

bieszczadzkie powroty

*miasta buduje się na równinach
w górach są objawione ołtarze
Jalu Kurek*

a d a
na równinach nie ujrzysz ołtarzy

G a
świec nie ma gdzie postawić

d a
głos czasem tylko zadrży

d F E
gdy znicz wspomnieniom zapalisz

a F E
ślady na mgle odbitych

a F E
oddechów — często samotnych

a F
wzywają — wrzosa zakwitły

E E7
lecz trudne są powroty

a F E
z gór prawdziwych niewiele zostało

a F E
dziś schody budują na szczyty

a F E
boisz się poznać prawdę

E7
wrzosa zakwitły